

BLOG ZOSI

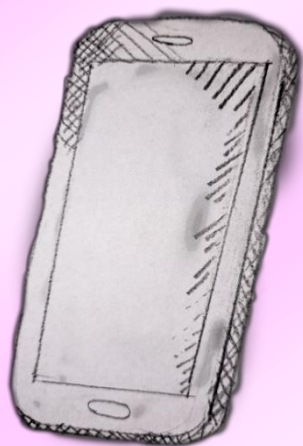


SUPER SPRAWA, MIEĆ MŁODSZEGO BRATA???

Witajcie Kochani!

Opowiem Wam moją historię-dzień z życia nastolatki.

Wydawało mi się, że mieć młodszego brata to super sprawa, lecz nie do końca. Pewnie zastanawiacie się- dlaczego, więc przychodzę już z odpowiedzią. Jako starsza siostra, muszę często opiekować się nim, pomagać w nauce i odbierać ze szkoły. Do tego pomagam mamie, ponieważ pracuje jako księgowa i wraca dopiero o godzinie 19.00. Czasem zapominam, o co mnie prosi, ponieważ jestem osobą, która nie ma dobrej pamięci. I tak też się stało tego dnia!!!



Wstałam- jak zwykle- za późno do szkoły, zdążyłam zejść szybko śniadanie i umyć zęby. Przed wyjściem mama poprosiła mnie o coś, lecz tak się spieszyłam, że tego nie zapamiętałam. Jak później się dowiedzie- to był błąd. Brakowało sekundy, żebym się nie spóźniła, w innym przypadku pani wstawiłaby mi nieobecność. Nic się przez kilka godzin ciekawego nie działo, aż do ostatniej lekcji, biologii, kiedy pani postanowiła nam zrobić niezapowiedzianą kartkówkę. Zupełnie się tym nie stresowałam, ponieważ byłam przygotowana. Kiedy usłyszałam ostatni dzwonek, ucieszyłam się. Wróciłam do domu, zjadłam obiad, który przygotowała mi mama przed wyjściem do pracy i szybko poszłam odrobić lekcje, żeby resztę dnia mieć wolną. Los chciał, że następnego dnia nie miałam żadnych kartkówek i sprawdzianów. Pomyślałam, że będę mogła pograć z moją przyjaciółką w jakąś grę na komputerze. Około godziny 17:00 zadzwoniła do mnie mama. Jej głos brzmiał groźnie. Powiedziała mi, że dzwoniła do niej wychowawczyni mojego brata. Wystraszyłam się. Okazało się, że przed wyjściem poprosiła mnie o to, żebym odebrała go ze szkoły. Ale heca! Do tej pory nie mogę uwierzyć, jak mogłam o tym zapomnieć. Narzuciłam bardzo szybkie tempo i pobiegłam po niego. Z pośpiechu zapomniałam zgasić światła w salonie. Kiedy dotarłam do szkoły, pobiegłam do świetlicy, gdy otworzyłam drzwi, zobaczyłam panią i jedno dziecko, był to mój brat. Zabrałam go i poszliśmy

razem do domu, gdzie czekała już mama. Patrzyła na mnie groźnym wzrokiem. W końcu podeszła do mnie i powiedziała, że mam karę i mam jej oddać telefon na trzy miesiące. Załamalam się, chociaż wiedziałam, że stało się to z mojej winy. Od tej pory nie będę miała kontaktu ze światem. Tragedia!!!!

Na szczęście na tym skończył się mój okropny dzień. Mam nadzieję, że mama przestanie się na mnie gniewać i szybko odzyskam telefon. Chociaż po miesiącu! 😞

Co Wy na to? Może mi coś doradzicie?

Zosia 😊



Wpisz swój komentarz
